№ 120. Piątek 28. Maja 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie Pniów, stanisławowskim obwodzie została założona systemizomana szkoła parafialna; na wyposażenie tej szkoły zobowiązała się gmina po wieczne czasy, płacić na utrzymanie każdoczesnego nauczyciela, który ma zajmować się jedynie udzielaniem nauk, roczną kwotę 100 złr. w kwartalnych ratach z góry, oraz wybudowaną już szkółkę w odpowiednim utrzymywać stanie, i tę szkółkę w razie zwiększającej się liczby uczniów, albo gdyby został przyjęty pomocnik nauczycielski, w miarę potrzeby powiększyć, sprawić potrzebne porządki i sprzęty i zawsze w jak najlepszym utrzymywać stanie. Prócz tego oddaje gmina nauczycielowi do użytku, swój własny obok budynku szkolnego pod top. liczbą 447 położony grunt w przestrzeni 301 □ sążni, którego roczny czysty dochód wynosić może przynajmniej 2 złr. m. k. Nakoniec zobowiązuje się gmina zwieźć i porąbać 50 fur zbieraniny, które właściciel dóbr Pniowa przyrzekł na opał tamtejszej szkoły. Gdyby jednak ów właściciel dóbr wzbraniał na przyszłość wydania tego paliwa z lasów pańskich, natenczas zobowiązała się gmina kupować potrzebne drzewo z własnych funduszów i zgodzić i utrzymywać stróża potrzebnego do szkolnych usług.

Udowodnioną temi składkami pożyteczną dążność ku podniesieniu nauki ludu, podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Stan zdrowia Cesarzowej Karoliny Augusty.)

Wiedeń, 25. maja. W ciągu dnia wczorajszego zmniejszyła się słabość Jej Mości owdowiałej Cesarzowy Karoliny Augusty. Wysypka zaczyna blednąć i gorączka ustaje.

(Dokończenie traktatu z Persyą.)

Art. 9. Wszelkie spory lub nieporozumienia, tudzież wszelkie procesa między poddanymi austryackimi w Persyi rozpoznawać i rozstrzygać ma według praw austryackich reprezentant Jego c. k. apost. Mości przy wysokim Dworze w Iranie, lub miejscowy konzul austryacki, albo też konzul w najbliższem miejscu zamieszkały, przy czem zwierzchność miejscowa nie ma stawiać mu żadnej przeszkody, lub jakiejkolwiek trudności.

Procesa, spory i nieporozumienia, jakieby w Persyi zajść mogły między poddanymi austryackimi i poddanymi państw obcych, rozstrzygane być mają wyłącznie za pośrednictwem ich ajentów lub konzulów.

Wszelkie spory i nieporozumienia, lub procesa, jakieby w Persyi zajść mogły między poddanymi obydwóch umawiających się mocarstw, rozstrzygane być mają u sądów perskich; spory te jednak i procesa nie mogą inaczej być załatwione lub rozstrzygnięte, jak tylko w obecności i za pośrednictwem zastępcy cesarskiego lub konzula, albo w jego imieniu, w obecności tłumacza austryackiego, a wszystko to według ustaw i zwyczaju krajowego.

Proces rozstrzygnięty wyrokiem sędzi przynależnego nie może być już wznawiany; w razie jednak, gdyby okazała się konieczność późniejszej rewizyi wyroku raz już wydanego, nie może to nastąpić inaczej, jak tylko za wiedzą zastępcy lub konzula austryackiego, lub w jego imieniu, w obecności tłumacza austryackiego, i tylko przed którym z najwyższych trybunałów kontroli lub kasacyjnego w Teheranie, Tebrydzie lub Ispahanie.

W odwzajemnieniu tych zobowiązań przyrzeka się poddanym wysokiego Dworu w Iranie chronić w Austryi wszelkich praw ich nabytych i słusznych, w razie sporów zupełną dla nich obronę według praw austryackich w taki sam sposób, jak to przysługa krajowcom i poddanym mocarstw obcych; wysoki też dwór w Austryi przyznaje zastępcom, konzulom i ajentom dostojnego dworu w Iranie co do ich pośrednictwa na korzyść swych krajowców u władz cesarskich te same prerogatywy, jakie w Austryi przysłużają ajentom dyplomatycznym i konzulom narodów najbardziej uwzględnionych.

Art. 10. Jeśliby który z poddanych Dworów obustronnych zamieszkały w kraju państwa innego, blizki już był upadłości kupieckiej, lub krydę ogłosił, natenczas spisany być ma inwentarz wszystkich dóbr jego i majątku tak biernego jak i czynnego, by według tego obdzielić słusznie wierzycieli jego, którzy po dopełnieniu tej czynności mają złożyć dokumenta swych wierzytelności, otrzymawszy wprzód kwoty przypadające im z podziału.

Takie postępowanie co do poddanego austryackiego w Persyi dopełnione być może tylko za wiedzą i pośrednictwem zastępcy lub konzula austryackiego, który na żądanie wierzycieli nieomieszka sprawdzić majątkowego stanu dłużnika i zasięgnąć bliższej o tem wiadomości, czy też krydaryusz nieposiada w ojczystym kraju swym jakiego majątku, z którego by można zaspokoić pretensye wierzycielów.

W razie, gdyby poddany perski oświadczył się z niemożnością punktualnej wypłaty długów, lub krydę ogłosił, natenczas dostojny Dwór austryacki przyzna zastępcom, konzulom i ajentom wysokiego Dworu w Iranie co do ich pośrednictwa na korzyść takiego poddanego perskiego — to same prerogatywy, jakieby w podobnym składzie rzeczy używali w Austryi ajenci dyplomatyczni i konzulowie narodów najbardziej uwzględnionych.

Art. 11. W razie zgonu którego z odnoszących się poddanych w tem lub owem państwie, oddana będzie cała pozostałość po nim pod dozór ajenta lub konzula tego narodu, do którego nieboszczyk należał, by pozostałością tą rozrządził według praw i zwyczaju kraju swojego.

Art. 12. Sprawy sądownictwa karnego, w jakieby zawikłali się poddani austryaccy w Persyi, lub perscy w Austryi, rozstrzygane być mają w obydwóch krajach w taki sam sposób, jaki w tej mierze przyjęto w obec osób z narodów najbardziej uwzględnionych.

Art. 13. W razie wojny jednego z umawiających się mocarstw z innem jakiem państwem, nie ma z tej jedynie przyczyny ustawać dobre porozumienie i szczera przyjaźń między obydwoma dostojnemi Dworami, austryackim i irańskim, lecz przeciwnie trwać będzie niezachwianie i niezmiennie.

Art. 14. Umowa niniejsza zostawać ma w mocy obowiązującej przez ciąg lat dwudziestu i pięciu, począwszy od dnia wymiany ratyfikacyi, a po upływie tego czasu jeszcze przez dalszych dwanaście miesięcy, przyczem jedno z dostojnych państw umawiających się zapowiedzieć ma drugiemu, ze umowy tej już nieodnowi.

Namiestnicy, komendanci, poborcy ceł, oficerowie i inni urzędnicy obu dostojnych mocarstw otrzymają polecenie względem dopełnienia wszystkich punktów tej umowy z wszelką ścisłością i bez najmniejszego w czemkolwiek uchybienia.

Ratyfikacye obu Najjaśniejszych Monarchów wymieniane będą w Paryżu lub Konstantynopolu w przeciągu sześciu miesięcy, lub w razie możności i prędzej.

W dowód tego podpisali pełnomocnicy obydwóch umawiających się dworów dostojnych umowę niniejszą, i pieczęć swą przyłożyli.

Tak stanęło w Paryżu w podwójnych opisach, w języku francuskim i perskim, 17go dnia miesiąca maja, roku po narodzeniu Chrystusa tysiąc ośmset pięćdziesiąt siódmego, — 22go miesiąca ramazan, roku hedżyry tysiąc dwieście siedmdziesiąt trzeciego.

Hübner. *Amin-ol-Molk Farrokh-Khan.*

Ameryka.

(Stan i położenie Ameryki.)

O wypadkach w Ameryce środkowej i południowej pisze dziennik *Times* między innemi:

Niepokojące zjawiska polityki europejskiej odwróciły niemal już od pół roku uwagę powszechną od dawna zapowiedzianych zmian terytoryalnych na lądzie po tamtej stronie morza atlantyckiego, a któreto zmiany podobno już wkrótce nastąpią. Rozpadną się może niebawem słabsze republiki Ameryki środkowej i południowej, a Stany zjednoczone zajmą się zapewne zespoleniem onych w czasie niedługim. Mexyk i Grenada zbliżają się nietylko dla własnej swej niemocy ku upadkowi, lecz nadto zawiązały się tam jawne stronnictwa, które widzą potrzebę znieść samoistną i udzielną egzysten-

cyę państwa. Taki los czeka i republikę Venezuelę, chociaż z wypadków ostatnich możnaby wnosić, że jeszcze i nadal trzymać się może. Co do Mexyku, tedy przed upadkiem prezydenta Comonfort'a wchodziła republika tamtejsza z posłem amerykańskim p. Forsyth w układy względem ustąpienia za pewną sumę pieniężną prowincyi Sonory z jej bogatemi kopalniami srebra wraz z portem Guaymas, nieustępującym w niczem portowi w San Francisco. Układy te doznały pewnej przerwy niekoniecznie dlatego, że którykolwiek z dyktatorów mexykańskich niechciałby się skłonić do zawarcia układu i zaprzedania całego nawet kraju, lecz głównie z tej przyczyny, że nie było na to kupca takiego, który nabytek taki mógłby i siłą zbrojną utrzymać. Jenerał Zuloaga, co zdradził Comonfort'a, ma teraz najlepsze widoki do otrzymania prezydentury, a duchowieństwo krajowe silnie go popiera, lecz Alvarez, dawniejszy naczelnik rewolucyi Santa Anny utrzymuje się przy władzy w stronie południowo-zachodniej, a Vera Cruz jest jeszcze w ręku stronnictwa konstytucyjnego; dla Tampico zagraża niebezpieczeństwo, że się mu w końcu poddać musi. Vidaurri nareszcie z swojem texańskiem stronnictwem wypatruje u granic północnych tylko pomyślnej dla siebie sposobności. Santa Anna tuła się tymczasem po wyspach sąsiednich, i pocieszа się nadzieją, że go nie minie szczęście i korzyść przyszłego targu z gabinetem Buchanan'a. W takim składzie rzeczy dość jest rządowi Stanów zjednoczonych chwilę wyczekać, a potem może sam cenę kupna oznaczyć. Jakoż jenerał Houston wniósł już propozycyę w senacie washingtońskim, by Stany zjednoczone rozciągnęły protekcyę swą a raczej zwierzchnictwo także i na Mexyk, a według pierwotnej osnowy tej propozycyi nawet na wszystkie państwa Ameryki środkowej. Nowa Grenada chyli się sama ku upadkowi. Nieprzyjaźne sobie nawzajem fakcye w samejże republice podkopują same byt tej republiki, a według doniesień poczty ostatniej radził senor Gonzalez, prokurator państwa w Bogota, kongresowi nowo-grenadyjskiemu wyraźnie pismem urzędowem, by uprasza o niezwłoczne wcielenie republiki do Stanów zjednoczonych. O republice Venezueli to jeszcze należy wiedzieć, że usunięty niedawno Monagas dowiódł jawnie w ciągu 12 lat rządów, jak niecny i podstępny ma charakter, i zapewne wkońcu jeszcze się utrzyma przy władzy. Kraj, który tak długo znosił cierpliwie takie panowanie, nie musi zapewne posiadać wielkiego żywiołu siły moralnej. W razie, gdyby Nowa Grenada przyłączyła się do Stanów zjednoczonych, natenczas i Vernezuela nieostoi się długo. Za tym przykładem pójdą także i inne mniejsze państwa, jako to: Nicaragua, Costa Rica, Salvador, Hondura i Guatimala. Jedyna jeszcze przeszkoda w tej mierze, a w szczególności co do Nowej Grenady, polega w postanowieniach umowy zawartej między Clayton'em i Bulwer'em, która niedozwala tak Stanom zjednoczonym jak i Anglii kontrolowania jakiejkolwiek części Ameryki środkowej. Lecz w Washingtonie pracują teraz nad tem usilnie, by umowę tę zerwać jakimbądź sposobem.

Anglia.

(Stan rzeczy w Indyach. — Flota średniomorska w Malcie.)

Londyn, 22. maja. Dziennik *Morgen Post* wystawia obecny stan rzeczy w Indyach w świetle bardzo posępnem, a nawet i *Univers* w tem mu rzadko tylko kiedy wyrównał. Pisze między innemi, że powstanie w Indyach bynajmniej nie jest jeszcze przytłumione, i że widownia boju przeniosła się tylko na inne miejsce. Sir Colin Campbell niemoże po obsadzeniu Luknowa i innych miejsc ważnych postąpić na Rohilkund z większą siłą zbrojną, jak najwięcej z 8000 Europejczyków, a i ta jeszcze liczba żołnierzy zmniejszy się znacznie przez ciągłe choroby w tak gorącej strefie. Z tej przyczyny cofnął się Dżung Bahadur do swego kraju, a Sepoje uzyskali w osobie Bahadur-Kana niebezpiecznego dla Anglików naczelnika. W tak niepomyślnej chwili wysłał lord Ellenborough nierozmyślną swą depeszę do Indyów, i tym sposobem dodał rokoszanom większej jeszcze otuchy. Według doniesień dziennika *Times* walczy niemal jeszcze połowa Sepojów bengalskich przeciw Anglii.

— Eskadra angielska, która dnia 1. b. m. odpłynęła do Korfu, otrzymała rozkaz z Londynu, by znów wróciła do Malty.

Francya.

(Administracya Algieryi. — Zabezpieczenie od powodzi. — Wiadomości bieżące. — Okręta wojenne na śródziemnem morzu. — Wyroki na dzienniki.)

Paryż, 22. maja. Przekształcenie administracyi Algieryi okazało się już oddawna niezbędnie potrzebnem, jednak niewiedziano jeszcze sposobu w jakiby to można uczynić, tem bardziej, że zawsze obawiano się, nadwerężyć tem samem władzę wojskowej dyktatury. Także i teraz, gdy chodzi o przemienienie najwyższej posady jenerał-gubernatora, w książęce namiestnictwo, okazał się nowo wypracowany plan niepraktycznym. Lecz że Cesarz postanowił księciu Napoleonowi poruczyć administracyę kolonii, zatem ministrowie będą musieli ułożyć plan praktyczniejszy.

— Z rozkazu Cesarza, jak wiadomo, uradzono nowego rodzaju śluzy na zabezpieczenie kraju od powodzi i pierwsza w tym rodzaju została temi dniami poświęcona w departamencie Nievre. Przedstawia otwarte zbiorowisko wód na wypadek powodzi i otrzymała nazwisko jeziora Setton, zajmuje przestrzeni 400 hektarów i może mierzyć 22 miliony kubicznych metrów; najwyższy stan wody wynosi 18 metrów. Sama śluza spoczywa na granitowych fundamentach z granitowych płyt, aż do wysokości 20 metrów, a długość w górze liczy 271 metrów, ściana śluzy w górze 4 metr. 90 cent. w dole 11 metr. 40 centym. Ogólne koszta wynoszą 1,250.000 franków. a robota trwała cztery lata.

— P. Delarue, sekretarz księcia Daniły, oczekiwany jest z misyą w Paryżu; jak wiadomo, koresponduje ciągle z Paryżem.

— Dziennik *Patrie* umieszcza dzisiaj znowu bardzo smutny obraz położenia Anglików w Indyach. P. Cucheval-Clarigny przedstawia ten obraz w najczarniejszych kolorach. Jak wiadomo, budowano we Francyi według wynalazku Cesarza liniowe okręta z ścianami zabezpieczającemi od działowych strzałów, Anglia natomiast buduje, jak tu zapewniają ośm podobnych okrętów, dość mocnych i zwinnych, aby zatopić francuskie wzorowe okręta.

— Według doniesień dziennika *Independance Belge* mają pozostać na morzu śródziemnem obydwa okręta wojenne, które rząd francuski przeznaczył pierwotnie na morze adryatyckie. Admirał Jurien de la Graviére znajduje się obecnie na pokładzie okrętu „Algesiras," i otrzyma odnoszący się do tego powrotu rozkaz telegraficzny w Spezii. *Independance Belge* przypisuje odwołanie tych okrętów późniejszemu przekonaniu się rządu francuskiego o tem, że obecność bandery francuskiej na morzu adryatyckiem mogłaby dodać tem większej jeszcze otuchy rajom w Bośnii i Hercegowinie, którzy i tak już skłonni są do rokoszu przeciw Turcyi.

— W zastosowaniu art. 26 ustawy z 26. maja 1819 skazano żeranta, redaktora i drukarza dziennika *Le Rabelais* za ogłoszenie kilku artykułów obrażających moralność na 1 miesiąc — 1 rok więzienia i 2 — 600 franków kary pieniężnej. Również skazano i fotografa Ledot'a za wydanie obrazków nieobyczajnych na 1 rok więzienia i 1000 franków kary pieniężnej, a p. Martin'a za ogłoszenie dzieła „Vrais et faux catholiques," w którem występuje przeciw tolerancyi religijnej, na 6 miesięcy więzienia i 2000 franków kary pieniężnej.

Szwajcarya.

(Uchwała rady fryburskiej.)

Na zgromadzeniu rady walnej w Fryburgu rozprawiano nad wypadkiem zaburzeń w zeszłym miesiącu i nad środkami, jakie rząd w tym względzie przedsięwziął. Głównym powodem do rozpraw tych były liczne petycye mieszkańców, potępiające te zaburzenia i ich sprawców. Petenci upraszali oraz, by im dozwolono uzbroić się i zorganizować, i rządowi pospieszyć z pomocą, jeśliby którekolwiek stronnictwo ostateczne w stolicy poważyło się znów zaburzyć pokój publiczny, bezpieczeństwo osób i własności, i zagrozić porządkowi polegającemu na trzymaniu się zasad zachowawczych. Prezydent rady walnej zaproponował odesłanie petycyi tych radzie państwa do sprawozdania według przyjętego w tej mierze zwyczaju, i na co członkowie rady wielkiej jednomyślnie przystali.

Włochy.

(Reskrypt ministra spraw zewnętrznych w Neapolu do hrabi Bernstorff.)

Kölnische Ztg. ogłasza pismo, które neapolitański minister spraw zewnętrznych przesłał dnia 1. marca pruskiemu posłowi hrabi Bernstorff w sprawie „Cagliari." Osnowa jego taka: Neapol, 1. marca 1858.

Mości Hrabio! W połowie miesiąca stycznia przesłał mi sekretarz Sardyńskiej ambasady z rozkazu swego rządu kopię depeszy hrabi Covour, w której starał się udowodnić: po pierwsze, niewinność kapitana i załogi okrętu „Cagliari" w sprawie zamachu i przygotowania zbrodniczych wypadków, zkąd powstały gwałty i podburzenie do buntu w Ponza i Sapri, a po wtóre iż królewskiemu rządowi, który był ofiarą tych wypadków, zaprzeczał prawo, zabrania okrętu i osób na jego pokładzie; słowem, hrabia Cavour chciał bezpośrednio powstać na procesa, które sąd kryminalny w Salerno i komisya zdobyczy wytoczyły. Rząd nie ociągał się odpowiedzieć natychmiast na tę depeszę dowodami, które się opierały na powadze prawa i na przepisach internacyonalnych i rozkazał swemu reprezentantowi w Turynie zakomunikować tę odpowiedź hrabi Cavour i zostawić w jego ręku kopię.

Sardyński minister spraw zewnętrznych niepoprzestając na tem, że depeszą swoją prawie protestował przeciw zupełnie prawym czynnościom rządu Neapolitańskiego, uznał, jak się dowiadujemy, za rzecz stosowną posłać do Londynu memorandum, które ma być publikowane, i w którem według swego sposobu widzenia rozbiera i komentuje wypadki. — Ten niezwyczajny sposób postępowania Sardyńskiego ministra spraw zewnętrznych względem sprawy, która z początku toczyła się tutaj z największą regularnością i z wszelkiem pobłażaniem dla oskarżonych, zmusza rząd królewski przesłać Waszej Excelencyi kopie obudwu powyżej rzeczonych między Neapolem i Turynem wymienianych depeszy, z prośbą, abyś ich użył do obrony w dyskusyach, które niezawodnie będą podniesione w tej kwestyi, którą jak donoszą pisma publiczne, już przedłożono adwokatom angielskiej korony, ażeby o tem oświadczyli swe zdanie. Przyjmij Pan i t. d. Carafa.

Niemce.

(Taryfa celna do Rosyi.)

Gabinet rosyjski oświadczył, że gdyby zniesiono cła przewozowe związku celnego, natenczas zmniejszonoby i rosyjskie cła przywozowe u granicy pruskiej. Dokładniejsze w tej mierze oznaczenie wzajemności nastąpić może jednak dopiero wtenczas, gdy Prusy w imieniu związku celnego rozpoczną negocyacye.

Szwecya i Norwegia.

(Wyznania religijne.)

Dziennik berliński *Zeit* umieścił niedawno artykuł o „wolności wyznania religijnego w Szwecyi," i wspomina przytem proces wytoczony roku 1853 niektórym kobietom w Sztokholmie za to, że przeszły na wyznanie katolickie. Proces ten rozpoczęto przed kilkoma tygodniami na nowo, lecz trybunał sądowy nie wydał potąd jeszcze wyroku, gdyż wie zapewne najlepiej, jak trudno w sprawach takich decydować. Dziennik *Zeit* robi uwagę, że proces wytoczono wcale nie z tej przyczyny, by się obawiano przewagi katolicyzmu, lecz wyznawcy kościoła krajowego chcieliby ukaraniem kilku ludzi, co przeszli na inne wyznanie — dosięgnąć innego przeciwnika. Najgroźniejszym ich nieprzyjacielem są oprócz innych separatystów Baptyści i Mormoni. Obie te sekty ufając w znaczną i co dzień powiększającą się jeszcze liczbę swych współwyznawców, wystąpiły do walki otwartej z kościolem i duchowieństwem. Pewni są bowiem, że przeciw tylu tysięcom sektarzy niepodobna teraz postąpić według dawnych ustaw, i karać ich wydaleniem z kraju, zagrabieniem dóbr i majątku, i wyzuciem ich z wszelkich praw sukcesyi. W zuchwałości swej nie ustępują Mormoni w niczem Baptystom, i jawnie wyzywają zwierzchność kościoła krajowego.

Szwedzkie więc duchowieństwo nietylko że się nie obawia katolicyzmu, lecz nadto widzi w niem już teraz prawdziwego obrońcę swego w obec sekt tylu. W pewnym artykule, który miał wyjść z pióra samego arcybiskupa w Sztokholmie, pisze *Schwed. Kirchenztg.* między innemi, że gdyby Szwecya przestała już być luterską, tedy znaczna część ludności przeszłaby niezawodnie do katolicyzmu, a to nie tylko mieszkańce z klas niższych, lecz zapewne i z wyższych, wybór między katolicyzmem i sektarzami nie przyszedłby z trudnością, a Rzym zyskałby też najwięcej jeszcze zwolenników.

Zresztą okazuje się ze wszystkiego, że na rozprawach sejmu ostatniego nie wniesiono kwestyi tej w porządku należytym, i nie powiedziano szczerze i otwarcie, zkąd właściwie niebezpieczeństwo zagraża, lecz zasłaniano się pozorem, jakoby obawiano się wpływów katolicyzmu, gdy tymczasem Babtyści i Mormoni zagrażają głównie kościołowi krajowemu. Na nic się też nie przydały wszystkie te rozprawy na sejmie ostatnim, i może dopiero przyszłe co poradzą, jeśli tylko innej chwycą się zasady. Najbliższy sejm roztrzygać będzie także i proces, jaki wytoczono w tej chwili głównym sektarzom mormońskim w Sztokholmie.

Rosya.

(Kościoł św. Izaaka. — Nowiny dworu.)

Petersburg, 16. maja. Pyszny zupełnie już ukończony kościół św. Izaaka ma być poświęcony dnia 18. b. m.: jestto pomnik pobożnej dążności Cesarza Mikołaja dla grecko-rosyjskiego kościoła, w właściwym greckim stylu. Jak wiadomo, spodziewają się, że wielka księżna Olga, która zajmowała się szczególnie tem dziełem swego ojca, przybędzie na uroczystość poświęcenia. Wielki książę Konstanty chciał w początku wyjechać na przeciw wielkiej księżny, odstąpił jednak od tego zamiaru, gdy się przekonano, że lody opóźniłyby tą razą podróż wojennym parostatkiem do Kielu.

Cesarzowa-matka wyjeżdża do Berlina a Cesarz do Archangelu, ztamtąd zwiedzą Ich Mość Cesarstwo Kercz, Simferopol, Teodozię i Sebastopol w Krymie. Zdaje się, że ta podróż nastąpi niezawodnie. Obecnie jeszcze mieszka Cesarz w Carskiem siole, jednak dnia 13. b. m. przenosi się do Piotrogrodu.

Montenegro.

(Udział Anglii w sprawie montenegryńskiej.)

Morning Herald utrzymuje, że w zagodzeniu sprawy montenegryńskiej zachodzą dwie główne zasady, które angielski rząd bez wątpienia będzie miał na uwadze: najprzód utrzymanie pokoju w Turcyi, dla którego tak wielkie poniesiono ofiary, a powtóre zabezpieczenia Montenegru od przewagi jakiegobądź innego mocarstwa, którego interesa nie zgadzają się z interesami Porty. Byłoby to prawdziwem dzieciństwem, gdyby Anglia chciała podzielać intrygi rosyjskie, któreby we Francyi wsparcie znalazły. Anglii przystoi wdawać się w tę sprawę przyjacielską radą, a w potrzebnym razie nawet narzucić ją Turcyi. Jeżeliby Turcya odrzuciła pośrednictwo, obchodzące tak mocno jej interes, wtedy popełniłaby błąd widoczny.

Zgodnie z tem donoszą także kolońskiej gazecie z Paryża, że Anglia nie bardzo sprężysto będzie się ujmować za Montenegrem, i że w tem liczą na wsparcie Prus. Wiadomo, że polityka francusko-rosyjska — mówi korespodent dziennika nadreńskiego — spuszcza się ciągle na to, że Prusy i Austrya nawzajem „na siebie nastają."

Turcya.

(Zajęcie niektórych posiadłości na Czarnogórze. — Klęska.)

Zagrabska gazeta pisze z Kattaro pod dniem 8. maja: „Mieszkańcy w Bagnani nie chcieli ani złożyć broni, ani poddać się Turkom, chociaż komendant turecki wzywał ich kilkakrotnie. W nadziei posiłków z Montenegru, nie zważali na przedstawienia, stali uporem, tylko wysłali swoje żony, dzieci i bydło w głąb Montenegru. Wczoraj nadeszła z Cetynii wiadomość, że Turcy uderzyli na Bagnani i że po krótkim oporze wpadło w ich ręce. Mówią, że wszystkie domy puszczono z dymem. Na tę wiadomość, rozkazał książę wojewodzie Piotrowi Filippo ruszyć natychmiast w 4.000 ludzi na granicę, zasłaniać uciekających i odwrócić od nich zamach turecki."

— Potyczkę dnia 11. i 13. opisuje w *Allgemeine Zeitung* korespondent z Wiednia: „Walka między Turkami i Montenegrynami o posiadanie wyżyn Grahowa, zakończyła się klęską Turków. Hussein Basza, stojący główną kwaterą w Bagnani, wyprawił brygadę Feruk Baszy na granicę montenegryńską z poleceniem, zająć wojskiem dwa powiaty, nahię Zubce i Grahowo, które dawniej należały do paszaliku Trebinije, ale od ostatnich siedmdziesięciu lat zostawały już kilkakrotnie pod zwierzchnictwem Czarnogóry, i ażeby w miejsce powiatowych starostów montenegryńskich mianował urzedników tureckich. Seraskier sądził, że Montenegryni nie będą się opierać taktycznemu pochodowi brygady tureckiej i cofną się w swe góry. I w samej rzeczy Feruk Basza zajął wzgórza bez dobycia oręża, dnia 9. i 10. ufortyfikował swe stanowisko polnemi szańcami, i zatoczył 5 dział na wyżynę w pozycyi, która nad Grahowem panuje. Wojsko jego liczyło batalion strzelców, 600 ludzi Nizamu z 5 działami, i 3.500 nieregularnych Albańczyków i bośniacko-tureckich ochotników. Brygada sprowadzała prowiant z głównej kwatery, z którą ruchoma kolumna utrzymywała komunikacyę. Jak dalece sięgają wiadomości, które otrzymał przebywający tu oficer Wukowich, pierwszy adjutant księcia Daniły, było zamiarem Montenegrynów nie pokoić obozujących Turków dzień i noc, i unużać ciągłem napastowaniem. Prezydent senatu Mirko, brat księcia Daniły, przypuścił nawet pozorny atak na obóz turecki i próbował szturmem zabrać 5 dział. Ale prawdziwy atak był maskowany, to znaczy, że Iwo Rakow Radonich zagroził prawemu skrzydłu Turków i w zapleczu, ażeby nieprzyjacielowi odciąć wozy z prowiantem. Prezydent senatu Mirko szedł za nim w krok, napadł na transport i zagrażał według drugiej nadesłanej depeszy dnia 13. obsaczyć swojem wojskiem prawe skrzydło tureckie. Feruk Basza nie mógł się już cofnąć do swej głównej kwatery, gdyż był odcięty, i musiał ratować się ucieczką."

Azya.

(Telegramy z Indyi.)

Z Marsylii telegrafują pod dniem 18. maja: *Bombay Times* obwinia jenerała Roberts że dał umknąć wojsku z Kotah i jego naczelnikowi Kur Singhowi z kasą 2,000.000 funtów sztr. Księżna z Ihansi prowadzi zastępy insurgentów na to miasto, ażeby oblegać Anglików. Sir Colin Campbell posuwa się we dwie kolumny wzdłuż Gangesu na Rohilkund, gdzie rokoszanie koncentrują swe zbrojne siły. W Guzuracie przedsięwzięto powszechne rozbrojenie. Dziennik *Englishman* żąda stracenia wszystkich jeńców. *Bombay Times* potępia to żądanie i odwołuje się na publiczną opinię w Anglii. — Majtków znajdujących się w Kalkucie wyprawiono na Santalów."

Z ostatnich doniesień w dziennikach francuskich okazuje się, że rosyjski wpływ jest teraz tam silniejszy, niżeli przedtem.

Dziennik *Patrie* donosi z Kalkuty z dnia 9. kwietnia: W Luknowie obawiają się strasznej zarazy. Już srożą się między wojskiem niebezpieczne choroby, a ścierwo z wołów, wielbłądów, koni, słoniów i innych zwierząt, równie jak zwłoki nie pogrzebanych Sepojów zarażają powietrze. Mówią, że powróciła niejaka liczba mieszkańców tego nieszczęśliwego miasta, ale wszystkie włości przyległych okolic są opustoszałe, a mieszkańcy okazują największą bojaźń ku Anglikom. Anglicy zaś nie bardzo są spokojni względem swych sprzymierzonych Syków, którzy od czasu zdobycia Luknowa noszą się z przechwałkami, że oni sami odnieśli to zwycięztwo. „My byliśmy przedtem," mówią, „waszymi nieprzyjaciołmi i wiedliśmy boje z wami; teraz jesteśmy waszymi sprzymierzeńcami, ale może nie na długo." Szef tych Syków domagał się już nagrody za swą posługę i jest wielkie podobieństwo do prawdy, że więcej żąda, niż Anglicy pozwolić mogą.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Do **Tryestu** nadeszła następująca najnowsza poczta zamorska:

Bombaj, 22. kwietnia. W Luknowie i okolicy jego przywrócono spokój, organizacya rządu cywilnego postępuje raźno. Sir Colin Campbell powrócił z Alahabadu do Luknowa i ma zamiar wyruszyć do Futtygury na powstańców w Rohilkundy. Rani umknął z Dżansów i zagraża na nowo tej twierdzy z powstańcami z Kalpi. Insurgenci z Kotah uszli do Gwalioru. Brygadyer Seaton pobił buntowników pod Kamrum dnia 7. kwietnia; Bhilowie ponieśli klęskę dnia 11. kwietnia w Kandisch; rozbrojenie Guzeratu zostało dokonane. Outram powrócił z Luknowa do Kalkuty i zajmie swe miejsce w najwyższej radzie. Nena Sahib miał umknąć 24. marca do Bareilly. Słychać, że Chan Bahadur zasłabł niebezpiecznie. Listy z Kawnpuru donoszą, że Nena Sahib przybył w 17.000 ludzi z artyleryą do Bareilly i nałożył cenę na głowę Canninga.

Paryż, 24. maja. Jak donosi *Monitor floty*, przybyły obadwa parопływy „Algesiras" i „Eylau" dnia 20. b. m. do Raguzy i zarzuciły kotwicę u zatoki Grawozy.

Londyn, 24. maja. Podług doniesień z Nowego Yorku z 12. b. m. odrzucił senat sprawozdanie ministerstwa spraw zagranicznych, które radziło znieść traktat Clayton-Bulwera. Skarb państwa zaciągnął pożyczkę w sumie 5 milionów dolarów.

Z Hongkongu donoszą pod dniem 13. kwietnia: Na wiadomość, że cesarski komisarz odjechał z Suchauu do Kantonu, uni-

kając konferencyi z zagranicznemi pełnomocnikami, postanowili ci pełnomocnicy odjechać z Shanghanu na rzekę Peibo i Tintsin.

Singapura, 20. kwietnia. Ces. austryacka fregata parowa odpłynęła dziś do Batawii.

Kairo, 15go maja. Armia wicekróla została pobita po raz drugi w południowym Kordufanie. W Sudanie wybuchły niepokoje. Dnia 14. maja, gdy pociąg kolei żelaznej z Alexandryi przeprawiał się ramieniem Nilu pod Rosette, rozbiło się kilka wagonów. Książę Achmet Basza, najbliższy następca tronu, Szerydin Basza, Rufaid Bej i 10 do 20 innych podróżnych zginęło; Halim Basza został lekko raniony. Szef egipskiej policyi został usunięty. Niechęć między Anglikami i Francuzami nie ustaje.

Kurs lwowski.

Dnia 27. maja.		gotówka zlr.	gotówka kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	20	8	24
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	$32^1/_2$	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	36	80	5
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	45	80	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	—	83	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. maja.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	80	—
„ dawał „ „ za 100	79	30
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	$37^1/_3$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 25. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83^{13}/_{16}$—$83^7/_8$. Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% $94^1/_2$—95. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97^1/_2$ — 98. Obligacye długu państwa 5% $82^1/_2$—$82^5/_8$. det. $4^1/_2$% $72^3/_8$—$72^5/_8$, det. 4% $64^3/_4$—65, detto 3% $49^3/_4$—50. detto $2^1/_2$% $41^1/_4$—$41^1/_2$, detto 1% $16^1/_4$ — $16^1/_2$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% $94^1/_2$ — 95. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $92^1/_2$—93, detto węgier. $81^1/_4$—$81^1/_2$, detto galic. $80^1/_4$—$80^1/_2$, detto siedmiogr. $79^3/_4$—$79^7/_8$, detto innych krajów koron. 84 — 86. Oblig. bank. $2^1/_2$% 64—$64^1/_2$ — Pożyczka loter. z r. 1834 311 — 312. Detto z roku 1839 $128^3/_4$—129. — Detto z r. 1854 $109^5/_8$—$109^3/_4$. Renty Como $15^3/_8$—$15^5/_8$.

Galic. list. zastawne 4% 78—79. — Półn. Oblig. Prior. 5% $87^3/_4$ — 88. Glognickie 5% $80^1/_2$—81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86—$86^1/_2$. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108—109. — Akcyi bank. narodowego 968—969. — Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $234^1/_4$—$234^1/_2$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $114^1/_4$—$114^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $166^1/_8$ — $166^1/_4$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 268 — $268^1/_4$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — $100^1/_4$. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $90^3/_4$ — 91. — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100^1/_8$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 240 — 241 — Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $183^1/_2$—184. Detto losy tryest. $111^3/_4$ — 112. Detto tow. żegl. parowej 536—538. Detto 13. wydania 102 — $102^1/_4$. Detto Lloyda 340 — 345. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 72—74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 82 — $82^1/_2$. Windischgrätza losy $25^1/_2$—$25^3/_4$. — Waldsteina losy $27^1/_2$—$27^3/_4$. Keglevicha losy $14^3/_4$—15. — Ks. Salma losy $42^1/_2$—$42^3/_4$. St. Genois $39^1/_2$—$39^3/_4$. Palffego losy $38^1/_4$—$38^1/_2$. Clarego $37^1/_2$—$37^3/_4$

Amsterdam 2 m. $87^3/_4$ l. Augsburg Uso $105^1/_4$. Bukareszt 31 T. 262. Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $104^3/_4$ l. —. — Hamburg 2 m. $76^3/_4$. Liwurna 2 m. $105^1/_4$. Londyn 3 m. 10 — 15. — Medyolan 2 m. $104^3/_4$. Paryż 2 m. 123. — Cesarskich ważnych dukatów agio $8^1/_4$ — $^3/_8$. Dtto koron. 14 10. Napoleons'dor 8 15 — 16. Angielskie Sover. 10 18 — —. Imperyał Ros. 8 26 — 27. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. maja.

Oblig. długu państwa 5% $82^{11}/_{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^1/_2$ % —; 4% —; 3% —; $2^1/_2$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 $109^3/_8$; poż. nar. z r. 1854 $83^{11}/_{16}$. Obl banku —. Akcye bankowe 965. Akcye zakładu kredytowego $229^1/_2$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1641^1/_4$. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 264; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna $180^1/_2$. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 532. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. 340. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr 570. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 80. detto węgierskie $80^9/_{16}$. Amsterdam $87^3/_4$. Augsburg 105. Bukareszt 262. — Konstantynopol —. Frankfurt $104^1/_2$. Hamburg $76^3/_4$. Lipsk —. Liwurna $104^3/_4$. Londyn 10 — 14. Medyolan —. Marsylia $122^3/_8$. Paryż $122^3/_8$. Agio duk ces. $8^1/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. maja.

Hotel rosyjski: PP. Zakaszewski Marc., ze Stajów. — Rozwadowski Erazm, z Hładek. — Langenhahn Lud., dyrektor fabryki cukru, z Tłumacza. — Lencewicz Erazm, z Zadwórza. — Niezabitowski Nap., z Nakła. — Szeptycki Marc., z Pohorylec. — Jełowicki Jul., z Chudijowiec. — Białobrzyski Stan., z Dziedziłowa. — Hr. Ożarowski Konst., z Lackiego. — Gergel Konst., z Czerniowiec. — Hr. Dunin Borkowski Miec., z Mielnicy. — Małachowski Józef, z Tarnopola. — Milikowski Edw., z Podubiec. — Zagórscy Winc. i Miecz., z Podbuża. — Hr. Starzyński Leop., z Podkamienia. — Jordan Teofil, z Nowegosioła.

Hotel europejski: PP. Czajkowski Mik., z Dusanowa. — Obertyński Wład., z Bełzca. — Berezowski Hen., z Wodnik. — Hr. Dzieduszycki Fel., ze Stryja. — Ujejski Edw., z Melny.

Hotel angielski: PP. Serwatowski Mac. Zeno, z Rajterowiec. — Steiger Ant., c. k. kapitan, z Drohobycza. — Hr. Boryński Włodz., ces. ros. oficer, z Petersburga. — Gross Piotr, z Koniuszek. — Br. Wimmersperg Winc., c. k. podporucznik i Watzesch de Waldenbach Mik., c. k. rotmistrz, ze Żółkwi. — Poten Hen., kr. ang. oficer, z Łahodowa. — Gregorowicz Tytus, dr. praw, ze Stanisławowa.

Hotel Langa: PP. Truchnicki Kaz., z Nadyb. — Bogdanowicz Dominik, z Tustobab.

Hotel Kuhna: PP. Raczyński Felix, z Malawy. — Czerkawski Józef, z Meryszczowa.

Pod białego konia: P. Br. Brückman Ksawery, z Wołoszczy.

Do pomieszkania prywatnego: P. Ks. Lubomirski Adam, z Krakowca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. maja.

PP. Gergel Konst., do Krakowa. — Augustynowicz Bol., do Kniażego. — Hr. Dunin Borkowski Alex., do Winniczek. — Zgaździński Konst., do Ulicka. — Białobrzyski Stan., do Dziedziłowa. — Hr. Borkowski Miecz., do Mielnicy. — Abancourt Ksaw., do Łówczy. — Bilański Winc., do Turzego. — Brunicki Józef, do Bereżnicy. — Dwernicki Alex., adwokat krajowy, do Stanisławowa. — Głażewski Ign., c, k. podporucznik, do Zawałki. — Hettesch Edm., do Woronowa. — Janicki Wik., do Ostrożca. — Jaworski Mik., do Kobylnicy. — Hr. Konarski Ksaw., do Kreuty. — Miski Wład., do Munina. — Nowoszewski Ign., do Czyżowiec. — Pauli Rud., c. k. przełożony powiatowy, do Kołomyi. — Pierzchała Ign., do Uszkowiec. — Rubczyński Alf., do Stanina. — Hr. Stadnicki Edw., do Krysowiec. — Seenus Teod. i Zsembery Michał, c. k. rotmistrzy, do Gródka. — Br. Kierege, c. k. porucznik, do Brzeżan. — Zarewicz Wład., do Zawałki. — Jełowicki Jul., do Chudijowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.22	+ 12.0°	86.8	południowy sł.	jasno
2. god. popoł.	323.94	+ 21.2°	43.9	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	324.12	+ 14.4°	73.6	„ „	„

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „**Barbara Radziwiłłówna**," tragedya w 5 aktach A. Felińskiego.

Cyrk W. Slezaka.

W niedzielę, to jest 30. maja wyprawi towarzystwo jeźdźców sztucznych pana W. Slezaka *drugi* i *ostatni wielki Hypodrom*, czyli *Wyścigi sztuczne i o nagrodę* pod gołem niebem. W razie niepogody będzie przedstawienie w cyrku.

KRONIKA.

Modne teraz wizytowe karty w Paryżu miewają w środku fotograf osoby z wizytą, w wielkości dwóchgroszówek zamiast jej podpisu. Mniejsze odwzorcza fotograficzne w wielkości srebrnego grosza są używane zamiast opłatków na listy.

— Cesarsko-rosyjska wojenna parowa fregata „Olaw" przywiozła do Kielu dnia 16. maja między innemi także i ośm do Poczdamu przeznaczonych sybirskich jeleni. Stanęły już na lądzie i pójdą w dalszą podróż.

— Gazeta wiédeńska podaje według urzędowych wykazów następujące szczegóły statystyczne o ruchach populacyi w Anglii w ostatnim kwartale 1857 roku i w pierwszym kwartale bieżącego roku: W pierwszym kwartale bieżącego roku urodziło się w samej Anglii 171.001 dzieci. Wypadków śmierci wydarzyło się 125.902. Przybytek zatem wynosi 45.099 albo 105 na jeden dzień. Przybytek w tym samym kwartale upłynionego roku wynosił codziennie 687. Tę wielką różnicę przypisują nadzwyczajnej śmiertelności, jaka panowała ostatniej zimy w Londynie, gdyż przybytek urodzonych bieżącego roku przewyższa rok przeszły o 7. Codzienny przybytek w całem państwie trzech zjednoczonych królestw podany jest na 750. — Jest to najwyższa cyfra, jaka była dotąd w tym samym czasie.

W tym kwartale, to jest 1858 roku opuściło porty Wielkiej Brytanii i Irlandyi 19.146 emigrantów, a z tych 8142 Anglików, zatem w przecięciu odpływało codziennie po 90 Anglików; z tych udało się do Australii 5683, a do Zjednoczonych Stanów 2299. Wychodźtwo zmniejszyło się znacznie tą razą, a osobliwie w porównaniu z wojennemi latami, gdyż w tych samych miesiącach 1849 roku opuściło angielskie porta 60.626 emigrantów, z których 49.524 udało się do Zjednoczonych Stanów, 1337 do angielskiej Ameryki północnej, dokąd tego roku nie puszczał się nikt z Anglików, i 8627 na australskie kolonie; tego roku wyszło z emigrantów wszystkich krajów: 8208 do Zjednoczonych Stanów, 24 cudzoziemców do angielskiej Ameryki północnej i 9867 do Australii. — Ostatni kwartał w roku odznacza się w Anglii licznemi ze ślubów małżeńskich. Pierwszego kwartału 1857 roku pobrało się 91.772 osób w samej Anglii i Walizyi.

Co do cen zboża, to cena pszenicy spadła od 1856 roku o 36%, a od 1857 roku o 18%. Zaś mięso wołowe i baranie było w 1856 roku tańsze jak w 1857 roku. A cena kartofli, najważniejszej żywności w Anglii, podniosła się znacznie, gdyż w 1858 roku była o 39% wyższa jak w 1857, a o 77% wyższa jak w 1856 roku. Ceny innych jarzyn wzrosły także.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.